

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET: <http://www.korpo.pol.pl/cbos> E-mail: cbos@pol.pl

BS/151/134/94

ZNACZĄCY INNI - RODZICE CZY RÓWNIĘSNICY

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, WRZESIEŃ '94

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Jednym z celów badania "Młodzież '94"¹ było ustalenie, jak młodzi ludzie zaspokajają potrzebę przynależności do grup, organizacji, kręgów towarzyskich, gdzie szukają psychicznego wsparcia i od kogo oczekują pomocy w trudnych sytuacjach. Próbowano również znaleźć odpowiedź, kto dla młodzieży, rozpoczynającej dorosłe życie, więcej znaczy - rodzice czy rówieśnicy. Uczniowie oceniali także swoje kontakty z nauczycielami i zmiany, które nastąpiły w szkole w okresie, gdy do niej uczęszczali.

Sportowcy, fani i hobbisci

Badani młodzi ludzie w zdecydowanej większości (80%) nie należą do żadnych stowarzyszeń, organizacji, związków, partii. Na pytanie, dlaczego młodzież nie chce wstępować do organizacji, otrzymano następujące odpowiedzi:

"Brak warunków do przynależności: za mało czasu, pieniędzy, młodzież jest zbyt zajęta nauką, ma własne problemy i nie może angażować się w działalność"	19%
"Z winy młodzieży: młodzież nie chce, nie potrafi, jest niemobilna, beznadziejna, nie ma zainteresowań"	17%
"Z winy organizacji: organizacje są nudne, zbyt sformalizowane, nieciekawe, nieatrakcyjne, niedostosowane do potrzeb młodzieży; nie ma organizacji, które odpowiadałyby młodzieży; organizacje są krótkotrwałe, szybko się rozpadają"	13%
"Organizacje nie są młodzieży potrzebne: młodzież woli sama organizować nieformalne grupy, to jest dla niej bardziej atrakcyjne, młodzi ludzie wolą spędzać czas inaczej, niż działając w organizacjach"	11%
"Przynależność do organizacji wiąże się z obowiązkami, zobowiązaniami, zmianą trybu życia, różnymi uciążliwościami"	7%
"Młodzież chce być wolna, nie chce się nikomu podporządkowywać, od nikogo uzależniać, nie chce, by ktoś miał na nią wpływ"	7%

¹Badanie "Młodzież '94" zrealizowano w dniach 8-18 kwietnia '94, na reprezentatywnej próbie młodzieży ostatnich klas szkół ponadpodstawowych (N=1260).

"Przynależność do organizacji nie przynosi żadnych konkretnych i wymiernych korzyści, organizacje nic nie dają, nie pomagają, nie ułatwiają życia"	3%
"Młodzież chce być niezależna od polityki lub innego rodzaju uwarunkowań (np. konfliktów między różnymi nieformalnymi grupami młodzieżowymi), młodzież nie chce się do niczego mieszać"	2%
"Ze strachu, z obawy - ogólnie"	2%
"Ze względu na otoczenie, wstyd, obawa, że byłoby to źle przyjęte przez innych, źle zrozumiane; obawa przed odrzuceniem, śmiesznością"	2%
"Ma za mało informacji o organizacjach i nie wiadomo, co wybrać"	2%
"W najbliższym otoczeniu nie ma nic ciekawego, jest nudno i nieciekawie"	1%

Respondenci należący do organizacji to przede wszystkim:

◆ sportowcy	3%
◆ fani różnych odmian rocka i zespołów rockowych	3%
◆ członkowie grup religijnych	2%
◆ członkowie ZHP, LOK	1%
◆ członkowie partii politycznych	1%
◆ członkowie PTTK, WOPR, GOPR	1%
◆ członkowie klubów informatyków, elektroników i in.	1%
◆ fani innych niż rock gatunków muzycznych (np. disco)	1%
◆ kibice sportowi	mniej niż 1%

Zdecydowana większość badanej młodzieży pozostaje więc poza zasięgiem oddziaływania instytucji i organizacji świeckich. Jeśli chodzi natomiast o wpływ instytucji religijnych, to ocena nie jest jednoznaczna. Na pytanie: "Czy bierzesz udział w jakichś spotkaniach religijnych?" młodzi ludzie odpowiedzieli:

■ tak	23%
■ nie	76%

Najprawdopodobniej rozkład odpowiedzi na to pytanie jest właśnie taki, ponieważ zadano je bezpośrednio po pytaniu o przynależność do stowarzyszeń, organizacji, związków i partii, nie precyzując, o jakie spotkania religijne chodzi. Zwłaszcza że na zadane w innym miejscu pytanie: "Czy bierzesz udział w praktykach religijnych, jak msze, nabożeństwa lub spotkania religijne?", odpowiedzi były następujące:

● tak, kilka razy w tygodniu	9%
● tak, raz w tygodniu	57%
● tak, kilka razy w roku	19%
● w ogóle nie uczestniczę	15%

Wynika z tego, że dwie trzecie badanej młodzieży stosunkowo często (raz w tygodniu lub częściej) uczestniczy w praktykach religijnych, takich jak msze czy nabożeństwa.

Analiza współwystępowania odpowiedzi na te dwa pytania prowadzi do wniosku, że ponad jedna trzecia młodych ludzi deklarujących, iż kilka razy w tygodniu biorą udział w praktykach religijnych oraz niemal trzy czwarte tych, którzy praktykują raz w tygodniu, stwierdza jednocześnie, że nie bierze udziału w żadnych spotkaniach religijnych (tab. 1).

Tabela 1

w procentach

Czy bierzesz udział w praktykach religijnych jak msze, nabożeństwa...	Czy bierzesz udział w jakichś spotkaniach religijnych?	
	tak	nie
Tak, kilka razy w tygodniu	62	38
Tak, raz w tygodniu	26	74
Tak, kilka razy w roku	11	89
W ogóle nie uczestniczę	6	94
Ogółem	23	77

Można więc powiedzieć, że wielu uczniów nie utożsamia automatycznie mszy czy nabożeństwa ze spotkaniem religijnym. Taką interpretację potwierdza lista spotkań religijnych, w których młodzi ludzie biorą udział (odpowiadały osoby, które wcześniej zadeklarowały, że biorą udział w tego rodzaju spotkaniach):

- chodzenie do kościoła na msze, lekcje religii, rekolekcje; powszechne zachowania religijne 54%
- przynależność do Oazy, uczestnictwo w działaniach Oazy bez przynależności do niej
Ruch "Światło - Życie" 11%
- uczestnik "czuwań" w kościele, członek chóru kościelnego, liturgicznej służby ołtarza, lektor, ministrant 5%
- uczestnictwo w pielgrzymkach 5%
- uczestnictwo w grupach misyjnych, kołach maryjnych, różańcowych 4%
- wspólnota neokatechumenalna 2%
- KSM - Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży 2%
- uczestnictwo w praktykach Świadków Jehowy 3%
- praktyki innych religii 1%
- spotkania młodzieżowe, grupa młodzieżowa bez wyraźnego zaznaczenia, na czym polega ich religijny charakter 4%

Odpowiedzi na pytanie o udział w spotkaniach religijnych są zróżnicowane w zależności od niektórych cech społecznych i demograficznych respondentów. W spotkaniach tych stosunkowo częściej biorą udział:

- ◆ dziewczęta,
- ◆ uczniowie liceów zawodowych i zasadniczych szkół zawodowych,
- ◆ mieszkańcy małych miast i wsi,
- ◆ gorzej oceniający sytuację materialną swojej rodziny,
- ◆ uczniowie, których rodzice mają stosunkowo niższe wykształcenie,
- ◆ dzieci rolników, robotników lub pracowników fizyczno-umysłowych,
- ◆ lepsi uczniowie, interesujący się wydarzeniami na świecie.

Skoro więc badana młodzież w większości nie uczestniczy w działalności "młodzieżowych" organizacji, a jej udział w praktykach religijnych ma, jak można przypuszczać, w wielu przypadkach charakter tradycyjny, bez poczucia przynależności do wspólnoty, to powstaje pytanie, gdzie młodzi ludzie zaspokajają swoją potrzebę afiliacji, potrzebę nawiązywania i podtrzymywania kontaktów społecznych? Czy pozostając, z takich czy innych powodów, poza różnymi "młodzieżowymi" instytucjami młodzi ludzie czują się samotni?

Samotni w rodzinie czy wśród rówieśników?

Odpowiadając na zadane wprost pytanie: "Czy czujesz się samotny(a)?" ankietowani uczniowie stwierdzali:

- | | |
|---------------------------|-----|
| ◆ tak, prawie nieustannie | 2% |
| ◆ tak, bardzo często | 9% |
| ◆ tak, dość często | 13% |
| ◆ tak, ale niezbyt często | 37% |
| ◆ prawie nigdy lub nigdy | 39% |

Zdecydowana większość badanej młodzieży nie odczuwa samotności nigdy, prawie nigdy albo bardzo rzadko. Blisko jedna czwarta zaś wskazuje, iż z różną częstością (od nieustannie do dość często) czuje się samotna.

Odczuwanie samotności jest zróżnicowane w zależności od płci respondentów. Dziewczęta zdecydowanie częściej niż chłopcy przyznają, iż czują się samotne.

Typy szkół, do których uczęszczają respondenci, nie różnicują wyraźnie odpowiedzi. Stosunkowo częściej niż pozostali na poczucie samotności wskazują uczniowie LO, a na jego brak - uczniowie techników.

Młodzi ludzie mieszkający w mniejszych ośrodkach stosunkowo częściej niż pozostali badani odpowiadali, iż czują się samotni.

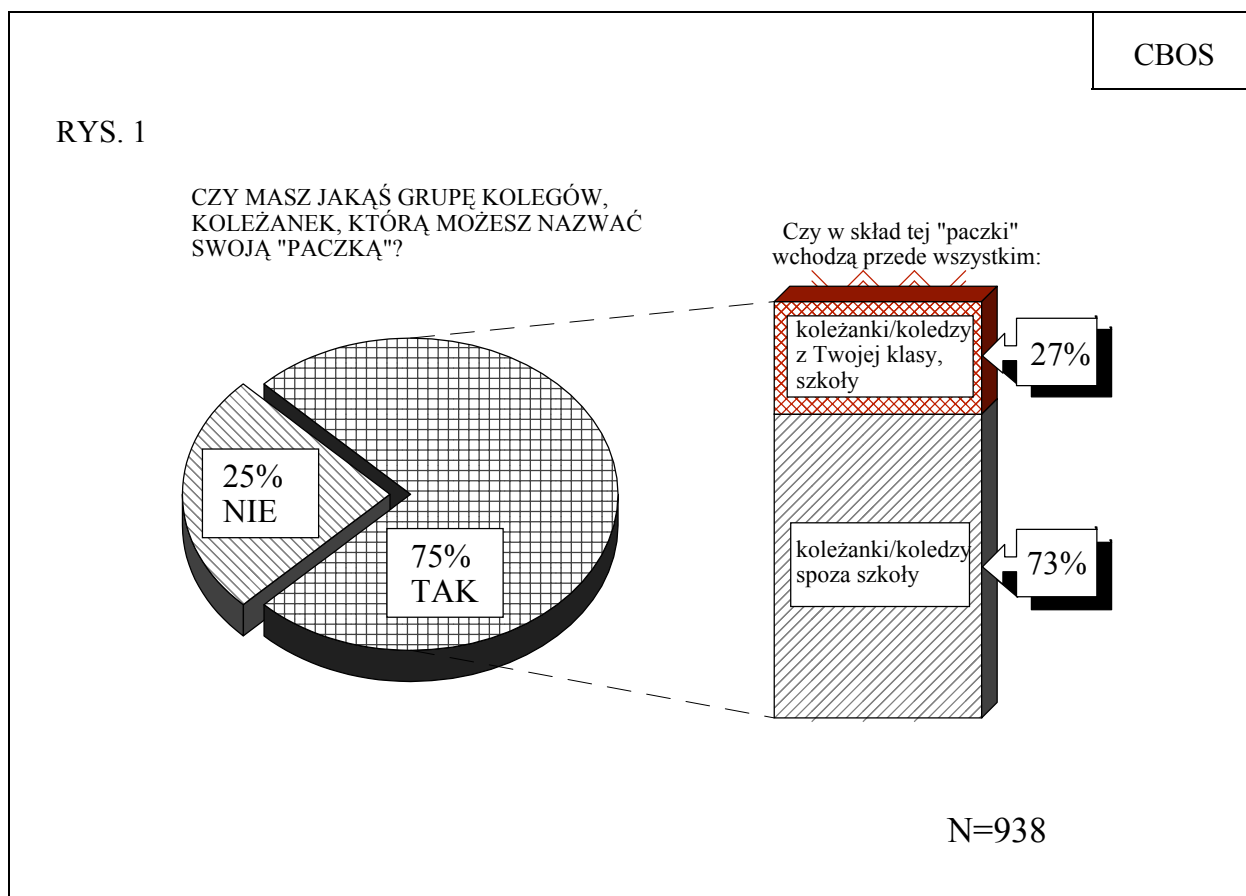
Na zróżnicowanie odpowiedzi ma również wpływ ocena warunków materialnych rodziny. Im gorsze warunki materialne, tym częściej pojawia się odpowiedź wskazująca, że młodzież czuje się samotnie.

Wykształcenie rodziców nie jest związane w sposób wyraźny z odczuwaniem samotności przez dzieci. Najczęściej na poczucie to wskazują uczniowie, których matki mają wykształcenie podstawowe i wyższe. Natomiast o tym, że nigdy nie czują się samotnie, najczęściej mówią dzieci, których matki mają wykształcenie średnie. Podobnie jest z wpływem wykształcenia ojca - najrzadziej deklarują odczuwanie samotności uczniowie, których ojcowie mają wykształcenie średnie.

Na poczucie samotności stosunkowo częściej niż pozostali wskazują dzieci rolników, robotników i prywatnych przedsiębiorców.

Uczniowie należący do jakiejś nieformalnej grupy kolegów i koleżanek, którą mogą nazwać swoją "paczką", rzadziej niż pozostali - co zrozumiałe - deklarują odczuwanie samotności.

Zdecydowana większość badanej młodzieży ma swoją "paczkę", w skład której wchodzi głównie koledzy spoza szkoły.



"Paczkę" poza szkołą mają przede wszystkim:

- ~ chłopcy;
- ~ uczniowie liceów zawodowych i zasadniczych szkół zawodowych;
- ~ badani przeciętnie i lepiej oceniający warunki materialne swoich rodzin;
- ~ dzieci stosunkowo gorzej wykształconych rodziców;
- ~ respondenci rzadziej biorący udział w praktykach religijnych;
- ~ uczniowie mający gorsze oceny w szkole (dwójki i trójki).

Natomiast do "paczki" w szkole stosunkowo częściej należą:

- ◆ dziewczęta;
- ◆ uczniowie liceów ogólnokształcących i techników;
- ◆ respondenci gorzej oceniający sytuację materialną swojej rodziny;
- ◆ dzieci stosunkowo lepiej wykształconych rodziców;
- ◆ młodzi ludzie częściej biorący udział w praktykach religijnych;
- ◆ uczniowie mający lepsze (piątki i szóstki) oceny w szkole.

Charakterystyka respondentów mających "paczkę" w szkole pokrywa się w dużej mierze z opisem uczniów, którzy deklarują uczestniczenie w spotkaniach religijnych (zob. s. 5).

Potrzebę afiliacji badani młodzi ludzie zaspokajają więc w koleżeńskich grupach nieformalnych. Ten ostatni wniosek potwierdzają istotne statystycznie związki między poczuciem samotności a przynależnością do nieformalnych grup koleżeńskich, ale także oceną stosunków z rodzicami, rodzeństwem i kolegami. Poczucie samotności rzadziej (w kolejności siły związku) odczuwają ci, którzy:

- ◆ lepiej oceniają relacje z ojcem;
- ◆ należą do koleżeńskiej "paczki";
- ◆ lepiej oceniają relacje z kolegami;
- ◆ lepiej oceniają relacje z matką;
- ◆ lepiej oceniają relacje z rodzeństwem;

W tym kontekście interesujące jest zróżnicowanie odpowiedzi na pytanie: "Na kogo w trudnych chwilach możesz liczyć przede wszystkim?"

Tabela 2

w procentach

W trudnych chwilach mogę liczyć przede wszystkim na:	Czy czujesz się samotny(a)?		
	nieustannie b. często dość często	niezbyt często	nigdy
- matkę	22	38	40
- ojca	16	36	48
- rodzeństwo	33	33	34
- przyjaciół	33	34	31
- mojego chłopca (moją dziewczynę)	14	38	49
- kolegów	26	38	37
Ogółem	24	37	39

Z danych zawartych w powyższej tabeli wynika, że ci uczniowie, którzy w trudnych chwilach mogą liczyć na swojego chłopaka (swoją dziewczynę) lub ojca, częściej stwierdzają, że nigdy nie czują się samotni. Im rzadziej natomiast mogą liczyć na pomoc rodziców, a szczególnie ojca, tym częściej deklarują poczucie osamotnienia. Zwracają się wówczas w stronę rówieśników.

Towarzysze doli i niedoli - rodzice czy rówieśnicy?

Respondentów poproszono o wskazanie nie więcej niż dwóch osób (spośród rówieśników i rodziców), z którymi najchętniej spędzają czas wolny, dyskutują, które najbardziej lubią itp.

Tabela 3

w procentach

	Rodzina	Rówieśnicy
Z kim najchętniej spędzasz wolny czas	16*	39**
Z kim najchętniej dyskutujesz, rozmawiasz	21	33
Kto ma największy wpływ na to, jak się ubierasz	18	24
Na czym uznaniu najbardziej Ci zależy	31	22
Kogo najbardziej lubisz	35	19
Na kogo przede wszystkim możesz liczyć w trudnych chwilach	35	18

* średnia arytmetyczna odsetków wskazań na matkę, ojca i rodzeństwo;
** średnia arytmetyczna odsetków wskazań na przyjaciół, "moją dziewczynę" ("mojego chłopaka") i kolegów;

Dane zawarte w tabeli 3 pozwalają stwierdzić, że potrzebę ciepła i miłości, oparcia i uznania zaspokajają młodzi ludzie przede wszystkim w rodzinie. Z rówieśnikami natomiast najchętniej spędzają wolny czas, prowadzą rozmowy, dyskutują.

Szczegółową analizę zacznijmy od sytuacji, w których dominują wybory rodzinne.

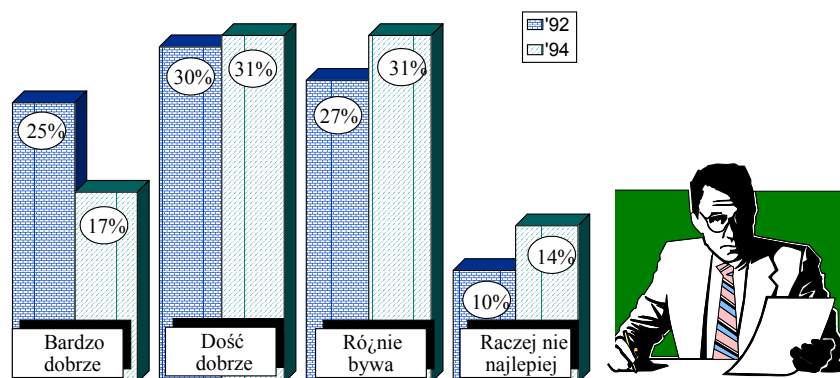
Rodzina

W całej badanej próbie z roku 1994 przeważa opinia, że stosunki rodzinne układają się zdecydowanie lepiej z matką niż z ojcem. Jednakże, jak pokazano na rysunkach 2 i 3, stosunki te w porównaniu z wynikami sprzed dwóch lat pogorszyły się (w kontaktach z ojcem - spadek liczby ocen bardzo dobrych o 8 punktów procentowych, z matką - o 6 punktów).

CBOS

RYS. 2

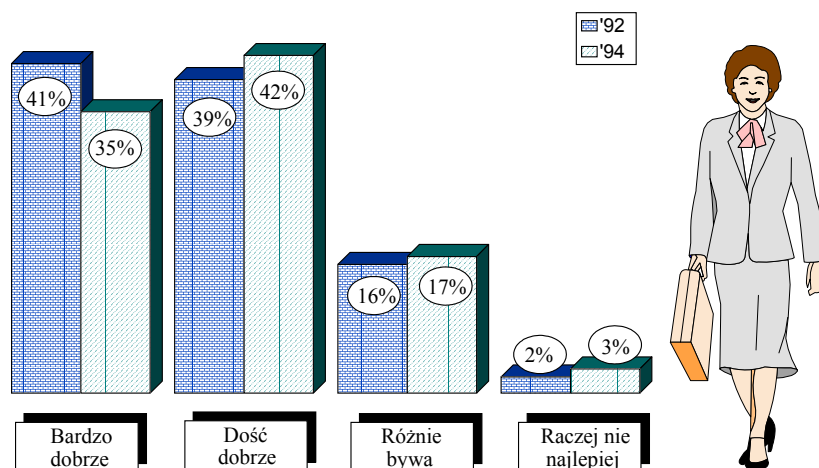
JAK UKŁADAJĄ SIĘ TWOJE STOSUNKI Z OJCEM?



CBOS

RYS. 3

JAK UKŁADAJĄ SIĘ TWOJE STOSUNKI Z MATKĄ?



Potrzeba uznania kształtuje się w warunkach życia społecznego, w kontaktach człowieka z innymi ludźmi. Zwykle zależy nam na uznaniu osób, które są dla nas znaczące - są dla nas autorytetem, darzymy je zaufaniem i szacunkiem.

Z odpowiedzi badanych uczniów wynika, że najbardziej zależy im na uznaniu:

◆ matki	51%
◆ ojca	36%
◆ "swojej dziewczyny" ("swojego chłopaka")	30%
◆ przyjaciół	20%
◆ kolegów	14%
◆ rodzeństwa	6%

Średnio 31% młodych respondentów wskazało na członków rodziny - matkę, ojca i rodzeństwo - jako na osoby, na których uznaniu im zależy. Uznanie rówieśników jest ważne dla 22% respondentów (zob. tab. 3). Tak więc w przypadku potrzeby uznania "znaczący inni" to przede wszystkim rodzice.

Niełatwo jest odpowiedzieć na pytanie, co to znaczy lubić kogoś. Znacznie łatwiej jest wymienić osoby, które lubimy. Młodzi respondenci pytani, kogo lubią najbardziej, wskazali w kolejności następujące osoby:

◆ matkę	58%
◆ "swojego chłopaka" ("swoją dziewczynę")	30%
◆ ojca	27%
◆ rodzeństwo	20%
◆ przyjaciół	20%
◆ kolegów	7%

Tak więc również w odpowiedziach na to pytanie młodzi ludzie częściej wybierają członków rodziny (35%) niż rówieśników (19%).

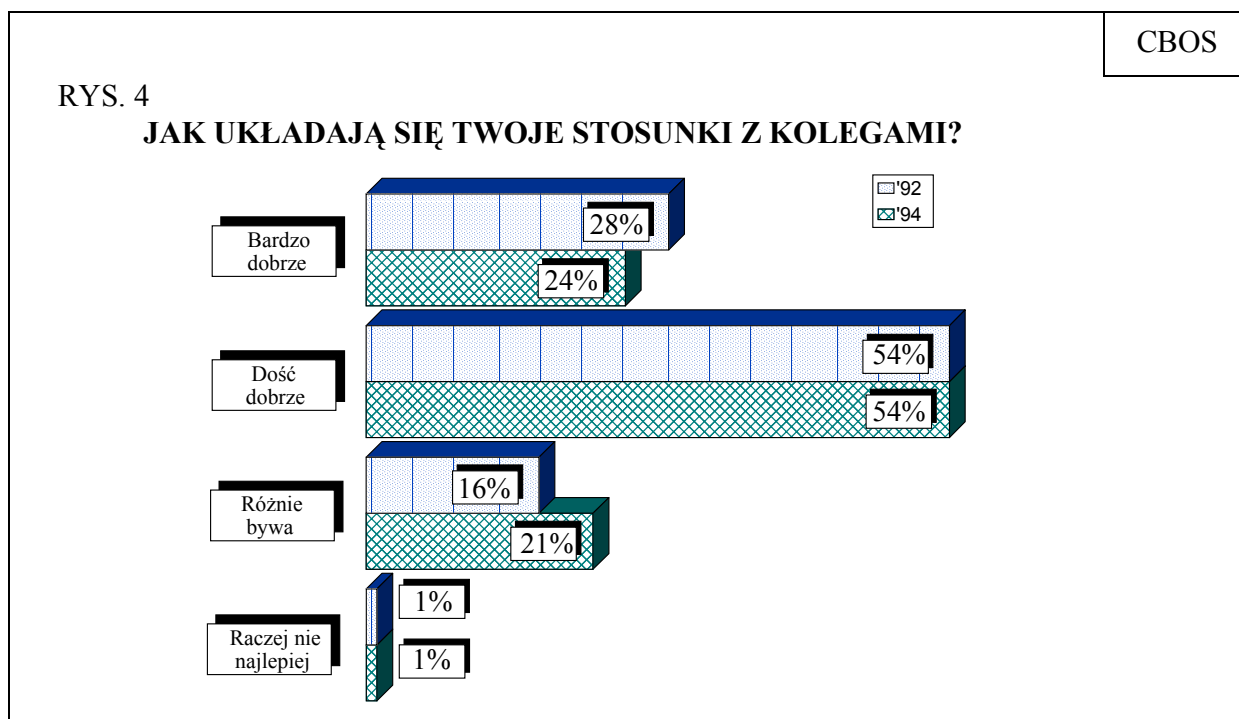
Każdy człowiek znajduje się czasami w trudnej sytuacji, ma do rozwiązania jakiś życiowy problem, z którym sam nie może sobie poradzić. Uczniowie na pytanie o to, na kogo mogą liczyć w trudnych chwilach, odpowiedzieli, że przede wszystkim na:

◆ matkę	64%
◆ przyjaciół	27%
◆ ojca	27%
◆ "swoją dziewczynę" ("swojego chłopaka")	23%
◆ rodzeństwo	14%
◆ kolegów	5%

Tak jak przy odpowiedziach na poprzednie pytanie, badana młodzież zdecydowanie częściej wybierała członków rodziny (średnio 35%) niż rówieśników (średnio 18%)

Rówieśnicy

Koledzy stanowią ważną, wysoko ocenianą grupę odniesienia - niemal jedna czwarta badanej młodzieży swoje relacje z kolegami i koleżankami ocenia jako bardzo dobre, ponad połowa zaś jako dość dobre. Od roku 1992 oceny stosunków z kolegami nieznacznie się pogorszyły.



Scharakteryzujemy "rówieśnicze" wybory badanych uczniów.

Potocznie uważa się, że młodzież ma więcej wolnego czasu niż, na przykład, pracujący dorośli. Jeśli tak jest, to siłą rzeczy należałoby oczekiwać, że będzie ona spędzać swój wolny czas w towarzystwie rówieśników.

Na pytanie, z kim najchętniej spędzają wolny czas, młodzi ludzie odpowiedzieli następująco:

◆ z "moją dziewczyną" (z "moim chłopakiem")	41%
◆ z przyjaciółmi	41%
◆ z kolegami, koleżankami	35%
◆ z matką	24%
◆ z rodzeństwem	17%
◆ z ojcem	7%

Wynika z tego, że badana młodzież zdecydowanie chętniej spędza swój wolny czas z rówieśnikami (średnio - 39%) niż w gronie rodzinnym (średnio - 16%).

Ważną potrzebą człowieka są również rozmowy, dyskusje. Badani uczniowie stwierdzili, że najchętniej dyskutują i rozmawiają z:

◆ przyjaciółmi	43%
◆ matką	34%
◆ kolegami	31%
◆ "swoją dziewczyną" ("swoim chłopakiem")	26%
◆ rodzeństwem	18%
◆ ojcem	13%

Okazuje się, że najchętniej wybieranymi partnerami rozmów i dyskusji są rówieśnicy (przyjaciele, koledzy) oraz matka. Najmniej chętnie w roli rozmówców widziane jest rodzeństwo i ojciec. W przypadku rodzeństwa może to być efekt różnicy wieku, w przypadku ojca - najprawdopodobniej dystans psychiczny.

Dla młodych ludzi sposobem na identyfikację z grupą młodzieżową jest strój. Bywa on także traktowany jako instrument kontestacji wobec świata dorosłych.

Na pytanie o to, kto ma największy wpływ na ich sposób ubierania się, badani uczniowie wskazywali:

• matkę	34%
• kolegów i koleżanki	30%
• "swoją dziewczynę" ("swojego chłopaka")	24%
• przyjaciół	16%
• rodzeństwo	13%
• ojca	7%

Rówieśnicy mają zdecydowanie większy niż rodzina wpływ na sposób ubierania się badanych uczniów. Jednak nawet przy wyborze stylu ubierania osobą niezwykle ważną okazuje się matka. Rodzeństwo i ojciec są postrzegani przy takich wyborach jako osoby znacznie mniej istotne.

Każdy na swoim miejscu

Na czele wszystkich wyborów dokonywanych przez ankietowaną młodzież znalazła się matka (średnio 44% wyborów, chłopak/dziewczyna 29%, przyjaciel, przyjaciółka - 28%, koleżanki, koledzy - 20%, ojciec - 19%, rodzeństwo - 15%). Jest więc ona dla młodych ludzi osobą najważniejszą. Można nawet powiedzieć, że to ona właśnie tworzy rodzinę i dom, jest głównym źródłem ciepła, miłości, oparcia i uznania. Ojciec natomiast - wskazywany dwukrotnie rzadziej - pozostaje na drugim planie. Widać to wyraźnie, gdy porównamy odsetki wyborów dla matki i ojca w tych "sytuacjach", w których dominują wybory rodzinne:

Tabela 4

w procentach

	Matka	Ojciec
Na czyim uznaniu najbardziej Ci zależy	51	36
Kogo najbardziej lubisz	58	27
Na kogo możesz liczyć w trudnych chwilach	64	37

Jednakże przypomnijmy, że wsparcie ze strony ojca jest dla młodzieży, a szczególnie dla chłopców, bardziej znaczące od wsparcia ze strony matki (tab. 2).

Kolejne miejsca na liście średnich odsetków wyborów zajęli rówieśnicy. Wśród nich, jak wynika z tabeli 5, na pierwszym miejscu wskazywani są przyjaciele, następnie koledzy i na końcu "mój chłopak" ("moja dziewczyna").

Tabela 5

w procentach

	Przyjaciel(e)	Chłopak/ dziewczyna	Koledzy
Z kim najchętniej spędzasz czas wolny	41	41	35
Z kim najchętniej dyskutujesz i rozmawiasz	43	26	31
Kto ma największy wpływ na to, jak się ubierasz	16	24	30

Na podstawie powyższej tabeli można również stwierdzić, że o ile badani uczniowie tak samo chętnie spędzają wolny czas w towarzystwie przyjaciół, jak i "swojej dziewczyny" ("swojego chłopaka"), o tyle rozmawiać i dyskutować najczęściej chcą w towarzystwie przyjaciół i kolegów.

Na końcu tego rankingu znajduje się rodzeństwo (średnio 15% wyborów), chociaż relacje z rodzeństwem są oceniane bardzo dobrze i dość dobrze przez blisko 60% badanej młodzieży.

		CBOS
Jak układają się Twoje stosunki z rodzeństwem?		
Bardzo dobrze	22%	
Dość dobrze	37%	
Różnie bywa	30%	
Raczej nie najlepiej	5%	
W sondażu "Młodzież '92" nie pytano o ocenę stosunków z rodzeństwem.		

Przedstawione wyniki skłaniają do wniosku, że rodzina i rówieśnicy mają w życiu badanych uczniów określone miejsce i wydaje się, że zaspokajają ich podstawowe potrzeby społeczne. Z rówieśnikami młodzi ludzie najchętniej spędzają czas wolny. Z nimi też najchętniej rozmawiają, dyskutują, z ich zdaniem liczą się w sprawach stroju. Rodzina natomiast jest najbardziej lubiana. Na rodzinę można najczęściej liczyć w trudnych chwilach, a na jej uznaniu zależy badanej młodzieży najbardziej.

Kto wybiera rodzinę, a kto rówieśników?

Zróznicowanie zaprezentowanych ocen i wyborów dokonanych przez młodzież jest uzależnione od niektórych cech demograficznych i społecznych.

Stosunki rodzinne zdecydowanie lepiej układają się chłopcom z ojcem, dziewczętom zaś - z matką. Dziewczęta częściej niż chłopcy chcą spędzać czas wolny i dyskutować z rodziną. Częściej także niż chłopcom zależy im na uznaniu i wsparciu ze strony rodziny (szczególnie matki).

Młodzi ludzie, którzy lepiej oceniają sytuację materialną swojej rodziny, lepiej również postrzegają swoje stosunki z matką, ojcem i rodzeństwem. W rodzinie też szukają uznania i wsparcia. Gorsza ocena sytuacji materialnej wyraźnie sprzyja lepszej ocenie relacji z matką oraz ambiwalencji i gorszej ocenie kontaktów z ojcem.

Wykształcenie rodziców w dość skomplikowany sposób różnicuje oceny relacji z nimi. Stosunkowo lepsze wykształcenie obojga rodziców sprzyja lepszej ocenie kontaktów z rodzeństwem. Średnie wykształcenie matek oraz średnie lub wyższe wykształcenie ojców sprzyja lepszym ocenom relacji z ojcem. Natomiast lepsze oceny stosunków z matką występują wówczas, gdy wykształcenie ojców jest stosunkowo gorsze a matek - średnie. Taka "kompozycja" wykształcenia sprzyja także wyborom "rodzinnym", jeśli chodzi o potrzebę uznania, wsparcia, spędzanie czasu wolnego, styl ubierania itd.

Również grupa społeczno-zawodowa, do której należą ojcowie respondentów, różnicuje ich oceny. Swoje relacje z rodziną lepiej oceniają dzieci prywatnych przedsiębiorców, rolników, pracowników fizyczno-umysłowych oraz przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji w przypadku oceny relacji z rodzeństwem. W gronie rodzinnym częściej niż inni chcą spędzać wolny czas i dyskutować uczniowie, których ojcowie są prywatnymi przedsiębiorcami lub przedstawicielami kadry kierowniczej i inteligencji. Tym dzieciom częściej również zależy na uznaniu i wsparciu ze strony rodziny.

Młodzi ludzie, którzy stosunkowo częściej (kilka razy lub raz w tygodniu) biorą udział w praktykach religijnych, często lepiej oceniają swoje relacje z członkami najbliższej rodziny. Częściej również dokonują wyborów "rodzinnych" we wszystkich omawianych wymiarach.

Jeśli chodzi o wybory "rówieśnicze", to chłopcy zdecydowanie częściej niż dziewczęta lepiej oceniają swoje relacje z kolegami. Częściej również wolą w towarzystwie rówieśników spędzać czas wolny i dyskutować. Bardziej również niż dziewczęta ulegają wpływowi rówieśników, jeśli chodzi o styl ubierania się i potrzebę uznania.

Uczniowie liceów ogólnokształcących i techników lepiej niż pozostali oceniają kontakty z rówieśnikami, chętniej spędzają z nimi wolny czas i liczą się z ich zdaniem w sprawach stroju.

Lepszym ocenom kontaktów z rówieśnikami i preferowaniu rówieśników częściej towarzyszy brak uczestnictwa w praktykach religijnych. Sporadyczny udział w praktykach religijnych charakteryzuje tych młodych respondentów, którzy przede wszystkim u rówieśników szukają wsparcia, uznania, spędzają z nimi czas wolny, dyskutują.

Zarysowuje się tutaj charakterystyka dwóch modeli funkcjonowania młodych ludzi w rodzinie i wśród rówieśników: jeden "z wyboru", drugi zaś - "z konieczności".

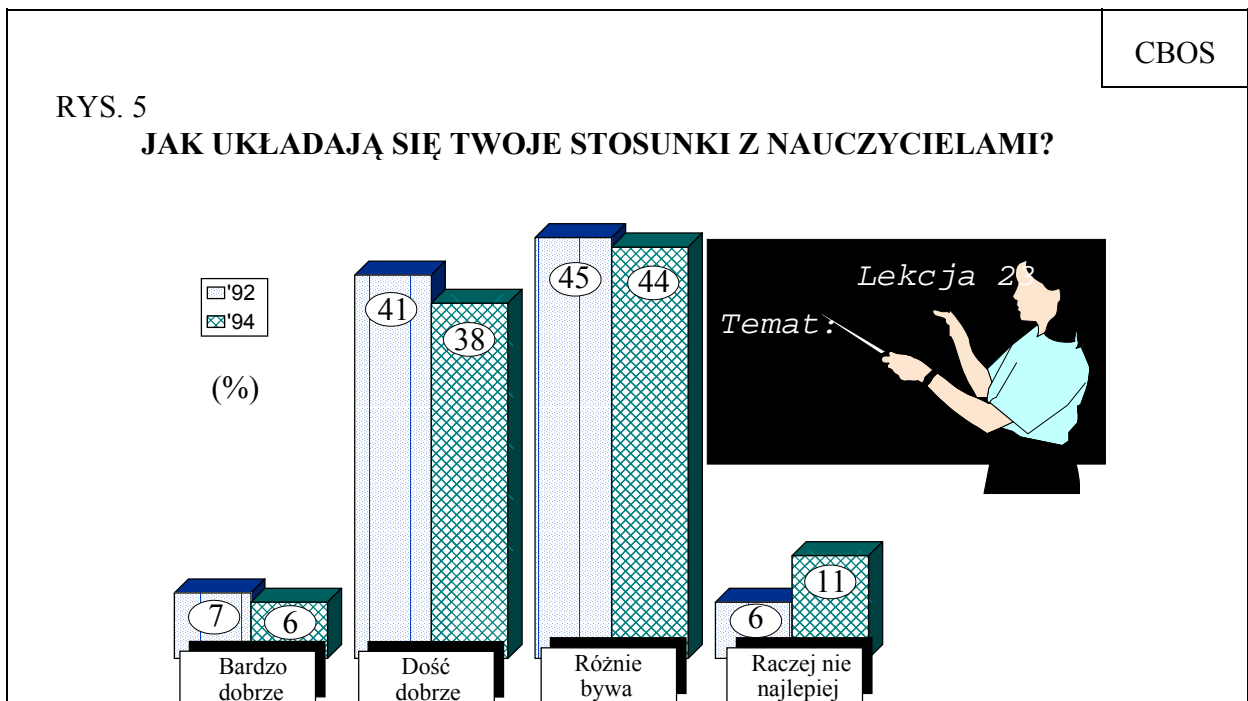
W pierwszym modelu funkcjonują przede wszystkim uczniowie lepiej oceniający warunki materialne swojej rodziny oraz ci, których rodzice mają stosunkowo lepsze wykształcenie. Rodzina jest atrakcyjna ze względu na swoje możliwości ekonomiczne i poczucie bezpieczeństwa, rówieśnicy zaś pozytywnie uzupełniają kontakty społeczne młodzieży.

"Z konieczności" natomiast w rodzinie i wśród rówieśników funkcjonują ci, którzy żyją w gorszych warunkach materialnych i mają stosunkowo gorzej wykształconych rodziców. Warunki rodzinne ograniczają możliwości zaspokajania pewnych potrzeb i, z jednej strony, zatrzymują młodych ludzi w domu (aspekt ekonomiczny), z drugiej zaś - popychają ich w stronę rówieśników (aspekt psychologiczny - szukanie wsparcia i uznania).

Dlaczego nie w szkole?

Zdecydowana większość młodzieży stwierdziła, że w skład ich koleżeńskich "paczek" wchodzi przede wszystkim koledzy spoza szkoły. Jak zatem oceniają stosunki szkolne? W szkole przecież spędzają dużą część swojego czasu i od atmosfery tam panującej w znacznym stopniu zależą ich osiągnięcia w zasadniczych sferach życia.

Otóż relacje z nauczycielami okazały się najbardziej ambiwalentne ("różnie bywa") i w tej ambiwalencji niemal stałe w porównaniu z wynikami sondażu z 1992 roku.



Oceny dotyczące relacji z nauczycielami wykazują dość duże zróżnicowanie. Znacznie lepiej niż pozostali swoje kontakty z nauczycielami oceniają:

dziewczeta;

uczniowie LO;

badani lepiej oceniający warunki materialne swojej rodziny;

uczniowie, których matki mają wykształcenie zawodowe i wyższe;

uczniowie, których ojcowie mają wykształcenie zawodowe średnie i pomaturalne;

uczniowie, którzy często (raz w tygodniu) biorą udział w praktykach religijnych;

respondenci interesujący się polityką;

lepsi uczniowie (czwórkowi, piątkowi i szóstkowi).

Opinie o relacjach z nauczycielami interesująco uzupełniają odpowiedzi na pytanie o ocenę sposobu nauczania oraz wzajemnych kontaktów uczniów i nauczycieli.

Tabela 6

w procentach

Jak oceniasz, czy w okresie, kiedy chodził(a)ś do swej obecnej szkoły zmienił się na lepsze, na gorsze też nie zmienił się:	Na lepsze	Na gorsze	W ogóle się nie zmienił	Trudno powiedzieć
- sposób nauczania	24	14	47	14
- stosunek uczniów do nauczycieli	18	25	41	16
- stosunek nauczycieli do uczniów	19	20	41	19

Średnio 43% badanej młodzieży stwierdziło, że w ich szkole, odkąd do niej chodzą, nie zmienił się ani sposób nauczania, ani wzajemne stosunki między uczniami i nauczycielami.

Przekonanie o braku tego rodzaju zmian wyrażali przede wszystkim:
chłopcy;
uczniowie liceów ogólnokształcących i techników;
młodzież lepiej oceniająca warunki materialne swojej rodziny
(dotyczy wzajemnych relacji nauczyciele-uczniowie) oraz gorzej
oceniająca sytuację finansową rodziny (dotyczy sposobu nauczania);
młodzi respondenci rzadziej biorący udział w praktykach religijnych
lub nie praktykujący;
uczniowie mający gorsze oceny (dwójki i trójki).

Zmiany na lepsze w sposobie nauczania oraz wzajemnych relacjach uczniów i nauczycieli zauważa średnio jedna piąta badanej młodzieży (przy czym blisko jedna czwarta wskazała na poprawę sposobu nauczania, natomiast nieco mniej niż jedna piąta - na poprawę stosunku uczniów do nauczycieli i nauczycieli do uczniów).

Poprawę sposobu nauczania i wzajemnych relacji nauczycieli i uczniów dostrzegają przede wszystkim:

- chłopcy;
- uczniowie liceów zawodowych i zasadniczych szkół zawodowych (poprawę sposobu nauczania) oraz uczniowie liceów ogólnokształcących i techników (wzajemne relacje uczniów i nauczycieli);
- młodzi ludzie lepiej oceniający sytuację materialną swojej rodziny;
- dzieci, których rodzice mają stosunkowo lepsze wykształcenie;
- uczniowie, którzy częściej uczestniczą w praktykach religijnych (poprawę sposobu nauczania);
- lepsi uczniowie (piątkowi i szóstkowi).

Średnio 20% badanych uczniów oceniło, iż pogorszył się sposób nauczania oraz stosunki między uczniami i nauczycielami.

Zmianę na gorsze częściej postrzegają:

- dziewczęta (sposób nauczania), chłopcy (stosunek uczniów do nauczycieli); pogorszenie stosunku nauczycieli do uczniów jest postrzegane bez względu na płeć jednakowo często przez dziewczęta i chłopców;
- uczniowie liceów ogólnokształcących (sposób nauczania); uczniowie zasadniczych szkół zawodowych (wzajemne relacje nauczycieli i uczniów);
- uczniowie gorzej oceniający warunki materialne swoich rodzin;
- młodzi respondenci rzadziej biorący udział w praktykach religijnych (sposób nauczania i stosunek nauczycieli do uczniów); respondenci częściej praktykujący (stosunek uczniów do nauczycieli);
- uczniowie mający gorsze oceny (dwójki i trójki).

Uwagę zwracają stosunkowo wysokie odsetki osób, które uniknęły odpowiedzi wybierając kategorię "trudno powiedzieć" (średnio 16%), szczególnie w ocenie stosunku nauczycieli do uczniów.

Kategoria "trudno powiedzieć" była najczęściej wybierana przez:

- dziewczęta;
- uczniów liceów ogólnokształcących i liceów zawodowych;
- respondentów oceniających sytuację materialną swojej rodziny jako średnią;
- uczniów częściej biorących udział w praktykach religijnych;
- lepszych uczniów - w przypadku oceny sposobu nauczania oraz stosunku uczniów i nauczycieli; gorszych uczniów - w przypadku oceny stosunku nauczycieli do uczniów.

Porównanie powyższych cech z charakterystyką młodzieży należącej do "paczki", pozwala stwierdzić, iż najbardziej są zbliżone opisy tych, którzy mają "paczkę" w szkole, i tych, którzy odpowiadają "trudno powiedzieć" na pytanie o percepcję sposobu nauczania i wzajemnych relacji nauczycieli i uczniów.

Nie można jednoznacznie stwierdzić, że bliskich kolegów poza szkołą mają częściej ci uczniowie, którzy nie dostrzegają zmian w szkole lub oceniają je jako zmiany na gorsze.

Być może ci, którzy utrzymują bliskie kontakty z kolegami poza szkołą, dzielą się z nimi informacjami i doświadczeniami szkolnymi. Dzięki temu są bardziej krytyczni i łatwiej im oceniać sytuację w swojej szkole.

*

*

*

Problem "znaczących innych" dotyczy kolegów ze szkoły, znajomych z organizacji młodzieżowej, a także rodziny i nauczycieli.

Rówieśnicy są ważni dla młodzieży jako partnerzy rozmów, autorytety w sprawach stroju, towarzysze w czasie wolnym. Koledzy są najczęściej znajomymi spoza szkoły, ale nie są to osoby z organizacji, związków czy stowarzyszeń - tych bowiem młodzież unika. Rodzina jest bardzo ważna dla uczniów jako źródło psychicznego wsparcia, a osobą zdecydowanie najważniejszą w niej jest matka. Ci uczniowie, którzy nie zaspokajają potrzeby uznania i bezpieczeństwa w rodzinach, zwracają się do rówieśników. Oceny stosunków z nauczycielami silnie różnicują badanych uczniów. Na tle rodziny i kręgów rówieśniczych szkoła wydaje się jednak instytucją drugorzędną i nie podlegającą zmianom.